

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od pozwanej P. P. na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 15.476,79 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 4.825,48 złotych od 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym po dniu 1 stycznia 2016 roku, nie przekraczającymi odsetek maksymalnych za opóźnienie, od kwoty 10.651,31 złotych od 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.614,49 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 580 złotych tytułem kosztów sądowych (pkt III).

Sąd rejonowy ustalił, że w dniu 24 września 2007 roku pozwana P. P. zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki numer (...)-/ (...), na podstawie której otrzymała pożyczkę gotówkową w kwocie 20.000 złotych, którą zobowiązana była spłacać wraz z odsetkami w 60 ratach miesięcznych, w wysokości i terminach ustalonych w planie spłaty stanowiącym integralną część umowy. Termin płatności pierwszej raty przypadał na dzień 24 października 2007 roku, a ostatniej na dzień 24 września 2012 roku. (...) S.A. w W. wezwał pozwaną pismem z dnia 7 stycznia 2011 roku do zapłaty kwoty 1.876,86 złotych tytułem niedopłaty z umowy pożyczki w terminie 7 dni przyjmując, iż brak zapłaty we wskazanym terminie nakazuje traktować pismo jako wypowiedzenie umowy pożyczki w zakresie warunków spłaty. Natomiast wypowiedzenie umowy oznaczało obowiązek spłaty całej kwoty zadłużenia w terminie wypowiedzenia wynoszącym 30 dni. Całe zadłużenie na dzień sporządzenia pisma 7 stycznia 2011 roku wynosiło łącznie 11.156,72 złotych. Brak wpłaty całej tej kwoty w terminie wypowiedzenia powodował, że od następnego dnia po jego upływie, kwota niespłaconego zadłużenia stawała się wymagalna i mogły być od niej naliczane odsetki umowne. Pozwana otrzymała pismo w dniu 20 stycznia 2011 roku.

W dniu 5 października 2011 roku (...) S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdził, że Bankowi przysługuje wobec pozwanej wymagalne zadłużenie z tytułu powyższej umowy pożyczki, na które składa się: należność główna w kwocie 10.651,31 złotych i odsetki w wysokości 2.262,39 złotych za okres od dnia 17 października 2010 roku do dnia 4 października 2011 roku naliczone od kwoty 10.651,31 złotych – łącznie w kwocie 12.913,70 złotych.

Postanowieniem z dnia 25 października 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Co 1441/11 Sąd Rejonowy w Świnoujściu nadał temu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności przeciwko pozwanej na rzecz Banku.

Wnioskiem z dnia 1 grudnia 2011 roku (...) S.A. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. K. o wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie tak sporządzonego tytułu wykonawczego, sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt KM 7401/11. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne.

W dniu 09 grudnia 2011 roku (...) Bank (...) S.A. w W. zawarł z (...) Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. umowę sprzedaży wierzytelności, na podstawie której powód nabył przysługujące Bankowi wierzytelności pieniężne określone szczegółowo w załączniku numer 1 do umowy. Do umowy załączona została płyta CD zawierająca wykaz wierzytelności oraz dłużników o treści zgodnej z załącznikiem numer 1. W załączniku numer 1 do aneksu numer (...) do umowy sprzedaży wierzytelności zawarta została wierzytelność przysługująca Bankowi wobec pozwanej wynikająca z powyższej umowy pożyczki na łączną kwotę 13.674,08 złotych. Pismem z dnia 17 stycznia 2012 roku (...) S.A. poinformował pozwaną o dokonany przelew wierzytelności z tytułu umowy pożyczki z dnia 24 września 2007 roku na rzecz powoda oraz, że przeniesienie wierzytelności stało się skuteczne z dniem 15 grudnia 2011 roku.

Pismem z dnia 24 stycznia 2012 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 14.010,25 złotych tytułem długu wynikającego z umowy pożyczki zawartej w dniu 24 września 2007 roku z (...) S.A., w terminie 5 dni. Wskazał, że nabył dług na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 roku. Pozwana nie uregulowała powyższego zadłużenia.

W oparciu o takie ustalenia faktyczne sąd I instancji zważył, że powództwo okazało się uzasadnione w całości. Wskazał, że źródłem zobowiązania pozwanej P. P., stanowiącym podstawę roszczenia powoda, jest zawarta przez pozwaną z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowa pożyczki z dnia 24 września 2007 roku. Następnie, wierzytelność Banku wobec pozwanej została przeniesiona przez Bank na rzecz powoda na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 roku. Sąd rejonowy przywołał treść art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W myśl art. 509 § 2 k.c. w przypadku zawarcia umowy przelewu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w tym roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę (cesjonariusza) ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi (cedentowi), który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki łączył go z dłużnikiem. Wierzytelność, jak i prawo do jej dochodzenia przechodzi na nabywcę w takim kształcie, w jakim przysługiwała cedentowi w chwili zawarcia umowy przelewu. Jednocześnie, jeżeli dłużnik banku będący kredytobiorcą nie dotrzymuje warunków udzielenia kredytu, bank może dokonać przelewu wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego bez zgody zarówno tego dłużnika, jak i dłużnika banku z tytułu zabezpieczenia kredytu. Warunkiem jednak otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Sąd I instancji stwierdził, że pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia z (...) S.A. umowy pożyczki w dniu 24 września 2007 roku, jak i tego, że pożyczki w określonej przez Bank w wypowiedzeniu umowy kwocie nie spłaciła, co stanowiło podstawę do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i następnie wszczęcia egzekucji. Kwestionowała skuteczność nabycia wierzytelności przez powoda, jak i podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie zastosowanie ma okres trzyletni, bowiem udzielenie pozwanej pożyczki związane było z prowadzeniem działalności gospodarczej w tym zakresie przez (...) S.A. Również powód jest podmiotem, który nabywa wierzytelności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie wynikające z umowy pożyczki stało się wymagalne z dniem wypowiedzenia tej umowy przez Bank, co nastąpiło z dniem 27 lutego 2011 roku. Pozwana została wezwana przez Bank do zapłaty zaległej należności wynoszącej kwotę 1438,59 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, a w razie braku zapłaty w tym terminie, po upływie siedmiodniowego terminu rozpoczął bieg 30-dniowy termin wypowiedzenia umowy. Pozwana otrzymała pismo w dniu 20 stycznia 2011 roku, a zatem 7 dni przypadło na dzień 27 stycznia 2011 roku, zaś 30 dni na datę 26 lutego 2011 roku, co oznacza, że następnego dnia, czyli 27 lutego 2011 roku, wierzytelność stała się wymagalna. W tej dacie rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia. Przyjmując okres trzyletni, roszczenie przedawniłoby się z dniem 28 lutego 2014 roku, lecz przed upływem tego terminu powód wniósł powództwo w niniejszej sprawie do Sądu. Pozew wniesiony został do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 31 sierpnia 2012 roku, co zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwało bieg przedawnienia i od tego czasu do chwili obecnej nie rozpoczął on biegu na nowo, bowiem postępowanie nie zostało prawomocnie zakończone.

Sąd rejonowy stwierdził, że na marginesie zaznaczyć należy, że wprawdzie umowa pożyczki zawarta została w dniu 24 września 2007 roku i spłata pierwszej raty przypadła na dzień 24 października 2007 roku, a więc od tej daty co miesiąc następowała wymagalność poszczególnych rat, lecz z treści wypowiedzenia umowy i treści bankowego tytułu egzekucyjnego wynika, że zaległość pozwanej w płatności dotyczyła okresu od października 2010 roku. Miesięczna rata spłaty pożyczki wynosiła 513,32 złotych, a zaległość kapitałowa z odsetkami stanowiąca podstawę wypowiedzenia umowy wynosiła łącznie kwotę 1.876,86 złotych (kapitał 1438,59 złotych + odsetki 438,27 złotych), czyli obejmowała trzy raty z dalszymi odsetkami umownymi karnymi. Licząc wymagalność tych trzech rat od października 2010 roku i następnie od listopada, grudnia 2010 roku, to i tak trzyletni okres przedawnienia przypadłby najwcześniej na październik 2013 roku, zaś przed tą datą - w dniu 31 sierpnia 2012 roku - wniesiony został pozew. W powyższej sytuacji, nie ma już znaczenia data wystawienia przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego, jak i data nadania przez Sąd klauzuli wykonalności, a następnie data wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez Bank, bo i tak wniesienie pozwu przerwało skutecznie bieg przedawnienia. Wskazał, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności

bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia stwierdzonego tym tytułem zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zawieszenie biegu przedawnienia spowodowane wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności kończy się z chwilą uwzględnienie przez sąd tego wniosku, zwłaszcza że postanowienie sądu w tym przedmiocie jest skuteczne z chwilą jego wydania (art. 360 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Wydanie przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu postanowienia z dnia 25 października 2011 roku o nadaniu klauzuli wykonalności i doręczenie tytułu wykonawczego Bankowi - jako zakończenie postępowania przed sądem przedsięwziętego bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 124 § 2 k.c.), spowodowało, że przedawnienie zaczęło biec od nowa od października 2011 roku i upłynęłoby w październiku 2014 roku. Wprawdzie w grudniu 2011 roku Bank złożył wniosek o egzekucję wierzytelności, lecz postępowanie egzekucyjne zostało umorzone przez komornika. Powód nie przedłożył postanowienia komornika o umorzeniu, a zatem nie wiadomo, czy podstawą umorzenia był przepis art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., na który wskazuje powód, czy też art. 825 pkt 1 k.p.c., a zatem na wniosek Banku (w związku z przelewem wierzytelności na powoda). Miałoby to znaczenie o tyle, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015r., III CZP 103/14 (publ. OSNC 2015/12/137, LEX nr 1643191, (...) OSP 2015/11/105, Biul.SN 2015/2/7, (...)), umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela - banku, prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności, niweczy skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji. Formuła żądania umorzenia egzekucji podkreśla, że jedynym dysponentem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel, i że zawiera ona w sobie oświadczenie o cofnięciu wniosku egzekucyjnego. Nie może zatem budzić wątpliwości, że oświadczenie wierzyciela o cofnięciu wniosku egzekucyjnego powinno zostać potraktowane jako wiążące żądanie umorzenia egzekucji, niezależnie od stadium postępowania egzekucyjnego. Przewidziane w art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. zastrzeżenie ma na celu przede wszystkim zapobieżenie możliwości manipulowania przez powoda terminami przedawnienia roszczenia. Brak tego przepisu prowadziłby do tego, że powód mógłby wielokrotnie składać pozew i cofać go ze skutkiem przewidzianym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Racja przyjęcia takiego rozwiązania i dążenie do przeciwstawienia się możliwym nadużyciom jest tym bardziej uzasadnione na gruncie postępowania egzekucyjnego, w którym chodzi o zastosowanie wobec dłużnika środków przymusu. Prowadzi to do wniosku, że w postępowaniu egzekucyjnym ma, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., co oznacza, iż, umorzenie tego postępowania niweczy przerwę przedawnienia spowodowaną jego wszczęciem. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma przy tym znaczenia charakter egzekwowanej wierzytelności. W sprawie niniejszej była to wierzytelność objęta bankowym tytułem egzekucyjnym, a dokonanie przez Bank cesji objętej tym tytułem należności na rzecz powoda - nie mającego prawa do wystawiania takich tytułów - skutkowało tym, że nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz cesjonariusza niebędącego bankiem jest niedopuszczalne. Powód nie mógł zatem kontynuować egzekucji wszczętej przez cedenta, gdyż musiałby uzyskać nowy tytuł wykonawczy wydany w postępowaniu rozpoznawczym. Powyższe rozważania mają jednak drugorzędne znaczenie w niniejszej sprawie, skoro samo wniesienie pozwu skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia, liczonego czy to od wymagalności poszczególnych rat pożyczki - najdawniejszej z października 2010r., czy to od października 2011 roku, a więc od nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z art. 513 § 3 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Podkreślić jednak należy, że to na pozwanej, stosownie do treści art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodowego wykazania zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia i temu ciężarowi pozwana w niniejszym procesie nie sprostała. Pozwana kwestionowała skuteczność cesji wierzytelności. Uszczegółowiła tylko jedną okoliczność w związku z tym zarzutem, a mianowicie, iż wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z uwagi na brak podpisu nie może być uznany za dokument prywatny w świetle art. 245 k.p.c. Zdaniem sądu I instancji, powód wykazał, że nabył wobec pozwanej wierzytelność przysługującą dotychczas bankowi, a wynikającą z umowy pożyczki z dnia 24 września 2007 roku, a zatem posiada legitymację czynną w tym procesie. Z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W kontekście roszczenia strony powodowej do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zalicza się między innymi: nabycie

w drodze cesji wierzytelności w stosunku do pozwanej z tytułu umowy pożyczki z dnia 24 września 2007 roku, jak też istnienie i wysokość z tego tytułu roszczenia. Z faktów tych jako przesłanej zasadności roszczenia powoda wywodził on skutki prawne. Oznacza to, iż ciężar udowodnienia tych faktów spoczywał na powodzie, który dla jego stwierdzenia winien wskazywać stosowne dowody. Na potwierdzenie przelewu wierzytelności powód przedłożył umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 roku, wraz z aneksem nr (...) z dnia 4 stycznia 2012 roku wraz z załącznikiem nr 1 w wersji papierowej, który wymienia konkretną wierzytelność wobec pozwanej P. P., z konkretnej umowy pożyczki z dnia 24 września 2007 roku w kwocie 13.674,08 złotych. Załącznik ten w wersji papierowej opatrzony został podpisami i pieczęciami Banku na każdej stronie. Z umowy przelewu wierzytelności wynika, że do tej umowy załączona została płyta CD zawierająca wykaz wierzytelności oraz dłużników o treści zgodnej z załącznikiem numer 1. Oczywistym jest, że wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji jako nośnik informacji nie zawiera podpisów, a jedynie został potwierdzony przez występującego w sprawie radcę prawnego za zgodność z oryginałem. Wyciąg ten jednakże nie stanowi samodzielnego dowodu przelewu wierzytelności wobec pozwanej, a występuje obok załącznika nr 1 sporządzonego w wersji papierowej. Sąd rejonowy uznał, że powód udowodnił skuteczne przejście wierzytelności od jego poprzednika prawnego w stosunku do pozwanej, a tym samym zasadność dochodzonego roszczenia. Powodowi przysługuje legitymacja czynna do wytoczenia niniejszego powództwa, gdyż zaoferowane przez powoda dowody wykazują podstawy i wysokość wysuwanych przeciwko pozwanej roszczeń. Pozwana jednocześnie nie wskazała, jaki dokument miały skutecznie udowodnić wywodzone przez powoda roszczenie. Pozwana nie wymieniła jeszcze jednego, istotnego w sprawie dokumentu, a mianowicie pisma (...) S.A. do pozwanej z dnia 17 stycznia 2012r. Dokument ten stanowi równocześnie zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności i wskazuje, jaka wierzytelność była przedmiotem przelewu (wynikająca z umowy pożyczki gotówkowej nr 96/206- (...) -/ (...) z dnia 24 września 2007r.) i na rzecz jakiego podmiotu ((...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.). Powód ma prawo posługiwać się nawet wyłącznie tego rodzaju dokumentem celem uniknięcia konieczności przedstawienia w sądzie wykazu wszystkich zakupionych wierzytelności, których umową przelewu z dnia 9 grudnia 2011 roku nabył znaczną ilość. Umowa przelewu wierzytelności może odsyłać do dowolnego spisu tych wierzytelności, czy też w inny sposób te wierzytelności określać. Sąd wskazał również, że nie należy bowiem tracić z pola widzenia uwagi, że samo zawiadomienie cedenta o cesji wierzytelności oraz zawiadomienie cesjonariusza obejmujące wezwanie do zapłaty było wystarczające celem wykazania faktu cesji oraz legitymacji procesowej czynnej powoda. Wystarczy bowiem, by fakt przeniesienia wierzytelności na nowego wierzyciela został potwierdzony w jakimkolwiek piśmie, aby wymogi określone w art. 511 k.c. zostały zachowane. Dokonując oceny ustalonych faktów, należało dojść do wniosku, że powód i Bank zawarli umowę cesji, powyższe wskazuje ponadto chronologia oraz treść oświadczeń woli, a także zgodna wola stron wskazana w zawiadomieniu o cesji oraz wezwaniu do zapłaty skierowanych do pozwanej. Żadna ze stron umowy nie zakwestionowała nigdy prawa powoda jako cesjonariusza do dochodzenia od pozwanej należności z tytułu przedłożonych z pozwem dokumentów księgowych. Wobec powyższego uznać należy, że pozwana dokonała niewłaściwej oceny w zakresie legitymacji procesowej powoda. Pozwana nie wykazała, że spłaciła pożyczkę w kwocie dochodzonej pozwem, czy to na rzecz pierwotnego wierzyciela (Banku), czy to na rzecz powoda, a ciężar dowodu z tym zakresie spoczywał na pozwanej. Powód przedstawił dowody, w których zostało określone, jakie świadczenie powinna spełnić pozwana. Kwota roszczenia była ujęta w wezwaniu pozwanej do zapłaty z dnia 24 stycznia 2012 roku wystosowanym przez powoda. Fakt spłaty zobowiązania i wysokość tej spłaty powinien być wykazany przez pozwaną, która z tego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwana okoliczności tej nie wykazała. W toku całego procesu pozwana nie naprowadzała żadnych twierdzeń na okoliczność całkowitej bądź częściowej spłaty pożyczki. Należało więc przyjąć, że pozwana nie spłaciła pożyczki, a zatem nie wywiązała się z zobowiązania wobec (...) S.A., a aktualnie wobec powoda. Z materiału dowodowego wynika, że pozwana pozostawała w zadłużeniu wobec (...) S.A. z tytułu umowy pożyczki i ta sytuacja stanowiła podstawę wypowiedzenia umowy przez Bank. W aktach sprawy znajduje się pismo Banku stanowiące wypowiedzenie umowy pożyczki wraz z dowodem jego doręczenia pozwanej. Z pisma tego wynika, że pozwana zalegała ze spłatą rat oraz odsetek bieżących. Pozwana w toku procesu nie zakwestionowała skuteczności dokonanego wypowiedzenia, a tym samym nie zaprzeczyła, aby pozostawała w zwłoce ze spłatą pożyczki. Pozwana zobowiązana jest zatem zapłacić powodowi kwotę 15.476,79 złotych, na którą składa się: kapitał 10.651,31 złotych, odsetki umowne karne (których wysokość wyszczególniona została w treści bankowego tytułu egzekucyjnego) liczone od niespłaconego kapitału za okres od dnia 17 października 2010 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku w kwocie 2.715,46 złotych, odsetki umowne karne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP naliczone

od niespłaconego kapitału od dnia 16 grudnia 2011 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, czyli do dnia 30 sierpnia 2012 roku, w kwocie 1.846,91 złotych i koszty wysłania wezwań i monitów przez Bank w kwocie 263,11 złotych. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do treści art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże, gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód żądał dalszych odsetek - ustawowych i umownych - od dnia wniesienia pozwu, czyli od dnia 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 482 § 1 k.c., od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Z tej przyczyny powód może domagać się zasądzenia odsetek od całej kwoty 15.476,79 złotych od dnia wniesienia pozwu.

Jednocześnie sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentów, którym dał wiarę, a ocena ich wiarygodności została przedstawiona w toku rozważań. Mając powyższe na uwadze, sąd ten orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku uwzględniając w całości żądanie pozwu. Stwierdził, że pozwana przegrała proces i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w wysokości 2.614,49 złotych, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych w stawce minimalnej zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz. 1349), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, opłata sądowa od pozwu w kwocie 194 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i opłata manipulacyjna od wniesienia pozwu w postępowaniu elektronicznym w kwocie 3,49 złotych. O kosztach procesu orzekł w punkcie II sentencji wyroku. W punkcie III sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2018r., poz. 300). Zgodnie z tym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi była część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 580 złotych, której powód nie miał dotychczas obowiązku ponieść w związku z wniesieniem pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Cała należna opłata sądowa od pozwu, określona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wynosi 774 złotych. Powód zaś uiścił dotychczas opłatę sądową od pozwu w kwocie 194 złotych.

Od powyższego wyroku pozwana wywiodła apelację, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. błędne ustalenie, że powód wykazał skuteczne przejście wierzytelności przysługującej poprzednikowi prawnemu w stosunku do pozwanej, a tym samym udowodnił zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia, pomimo iż zawnioskowane przez powoda i przeprowadzone przez sąd dowody nie pozwalają na ustalenie, że powód nabył jakąkolwiek wierzytelność w stosunku do pozwanej, w konsekwencji, nie wykazał swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości i nie wykazał, aby przysługiwała mu legitymacja czynna w tej sprawie, a pozwana okoliczności te kwestionuje.

W oparciu o powyższy zarzut wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie Instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanej według norm przepisanych,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji. Dokonana przez ten sąd ocena prawna okoliczności stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie budzi wątpliwości. Zarówno ustalenia faktyczne, jak ich prawną ocenę sąd przyjmuje za własne bez konieczności ponownego ich przywoływania.

W odniesieniu do jedyne zarzutu apelacji wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocenę dowodów wyrażającą się w ustaleniach stanu faktycznego można skutecznie podważyć tylko wówczas, gdyby w świetle art. 233 § 1 k.p.c. okazała się ona rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna. Tego o ocenie dowodów przeprowadzonej przez sąd rejonowy powiedzieć nie można, bowiem nie uchybia ona zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co więcej – sąd odwoławczy w pełni ją podziela. Zwrócić należy uwagę na to, że nawet jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, Legalis nr 326845). Podnosząc swój zarzut skarżąca nie wskazała, na czym miałyby polegać uchybienie w ustaleniu stanu faktycznego, dokonane przez sąd I instancji. Stanowił on polemikę z przyjętą przez ten sąd oceną wiarygodności i mocy dowodowej umowy przelewu wierzytelności i załącznika do niej. Przedłożona przez powoda umowa z 9 grudnia 2011 roku zawiera essentialia negotii umowy przelewu wierzytelności. Z treści § 3 ust. 1 umowy wynika przeniesienie przez wierzyciela pierwotnego na rzecz powoda wierzytelności opisane w załączniku do niej. Z § 3 ust. 2 tej umowy wynika, że skuteczność przelewu wierzytelności zależy od warunku w postaci zapłaty ceny. Z treści pkt 2. aneksu do tej umowy, zawartego 4 stycznia 2012 roku wynika, że zapłata ceny nastąpiła 14 grudnia 2011 roku i z tym dniem doszło do skutecznego przelania wierzytelności. Obie umowy zostały zawarte między prawidłowo reprezentowanymi stronami. Lista wierzytelności, które stanowiły przedmiot umowy przelewu z 9 grudnia 2011 roku, zmienionej aneksem z 4 stycznia 2012 roku. Wśród wskazanych w załączniku nr 1 wierzytelności znajdowała się także wierzytelność banku wobec pozwanej. Z wyjątkiem oświadczenia o nieudowodnienia przejścia wierzytelności banku, pozwana nie podniosła żadnych argumentów, które negowałyby tę okoliczność.

W toku procesu pozwana nie kwestionowała okoliczności związanych z istnieniem wierzytelności (...) Banku (...) S.A. w W.. Zgodnie zaś z treścią art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z powyższego wynika, że w razie zawarcia skutecznej umowy przelewu wierzytelności, na nabywcę przechodzą wszelkie prawa związane z wierzytelnością, a zatem także co do zapłaty kwoty należności głównej oraz wszelkich praw akcesoryjnych jak roszczenia odsetkowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd odwoławczy oddalił apelację, o czym orzekł jak w pkt 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że oddalenie apelacji oznacza przegranie postępowania odwoławczego przez pozwaną. W takim stanie rzeczy sąd zasądził od niej na rzecz powoda zwrot kosztów poniesionych w tej instancji, na którą składało się zastępstwo procesowe radcy prawnego. Wysokość tych kosztów wynikała z dyspozycji § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października

2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia apelacji, wobec czego orzeczono jak w pkt 2. sentencji.

SSO Marzenna Ernest SSO Sławomir Krajewski SSR del. Szymon Stępień

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - a. pełnomocnikowi powoda;
3. zwrócić dołączone akta właściwym sądom;
4. po nadejściu zwrotnych potwierdzeń odbioru akta zwrócić sądowi I instancji, zwrócić także oryginały weksli.